



### Oczami obserwatorów

Na nasze wybory do Rady Najwyższej na Ukrainę przyjechali w charakterze obserwatorów przedstawiciele z wielu krajów świata, w tym 40 posłów, czyli 10% składu osobowego Sejmu RP. Część z nich około 20 posłów 29 października, tj. w drugim dniu po wyborach, przeprowadzili konferencję prasową w gmachu Ambasady RP w Kijowie.

### WYBORY WIDZIANE Z BOKU

Posłowie na Sejm, którzy przyjechali na Ukrainę w przeddzień wyborów, byli świadkami procesu wyborczego nie tylko w dzień głosowania. Mieli możliwość odwiedzić 152 dzielnice wyborcze w różnych miejscowościach Ukrainy. Przeprowadzili też wiele spotkań z przedstawicielami różnych partii, organizacji pozarządowych i duchownymi różnych konfesji, lustrując przebieg kampanii wyborczej.

W imieniu całej grupy obserwatorów przed dziennikarzami wystąpili głównie posłowie Myron Sycz (Platforma Obywatelska) i Maria Zuba (Prawo i Sprawiedliwość). Solidarnie podkreślili oni, że działalność

misji poselskiej dotyczyła, przede wszystkim, oceny procesu oddawania głosów przez wyborców, pracy komisji wyborczych w trakcie liczenia głosów, a także zgodności obu procesów z ukraińskim prawem oraz standardami międzynarodowym.

Oceniając wyniki podzielili oni całe wybory na 2 etapy. Etap głosowania i liczenia głosów, którego byli świadkami, odbył się ich zdaniem na dość wysokim poziomie, odpowiadającym standardom europejskim. Natomiast etap przedwyborczy, prowadzenie kampanii wyborczej uznali, według zdobytej informacji, za „nieczysty”, ponieważ przeważał w nim resurs administracyjny.

Ciąg dalszy na str. 2

### Pamięć

## Po 73. latach dociekań...

Tragiczne losy swoich ojców i dziadków nękanych w 1940 r. przez sowieckie NKWD na Ukrainie, nocne aresztowania i bezskuteczne próby nawiązania kontaktu z rodziną, to temat wspomnień, z którymi już od dwudziestu lat dzielą się nasi Czytelnicy.

Tym razem mowa pójdzie o losie człowieka, który spoczywa dziś na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni pod Kijowem razem z blisko dwoma tysiącami Polaków z tzw. ukraińskiej Listy Katyńskiej.

W przededniu Święta Zmarłych otrzymaliśmy wzruszającą wiadomość, że 1 listopada przybędzie do Kijowa rodzina Mikołaja Cholewy, by oddać mu tu ostatni hołd.

Ciąg dalszy na str. 6



1 listopada na Polski Cmentarz Wojenny w Bykowni przybyli: syn spoczywającego tu Mikołaja Cholewy - Marian, wnuk Grzegorz oraz bratanice wnuka pochowanego - Ewa Biskup i Jadwiga Chłapek

## Dzień Edukacji Narodowej



Naukowcy Narodowego Uniwersytetu Kijowskiego im. T.G. Szewczenki: Rostysław Radyszewskij, Petro Bech, Leonid Guberskij, Tetjana Czernysz tuż po wręczeniu wysokich odznaczeń (Reportaż czytaj na str. 3)

### Jubileusz

## 20 lat trwania przy polskości

Tegoroczny październik dla Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie stał się miesiącem szczególnym, gdyż obfitował w wydarzenia poświęcone 20-leciu założenia tej organizacji.

Obchody jubileuszu w pierwszej dekadzie miesiąca zapoczątkowała konferencja w Kamieńcu Podolskim, na której delegaci poszczególnych stowarzyszeń polskich wystąpili z referatami na temat działalności swych organizacji w minionym dwudziestoleciu. W połowie października z tej okazji odbyła się we Lwowie konferencja nauczycielska zatytułowana „Oświata polska na Ukrainie. Osiągnięcia – problemy”. Ostatni akord jubileuszowych uroczystości zabrzmiał 20 października 2012 r. w stolicy Ukrainy i rozpoczęła go msza św. w kijowskim kościele pw. św. Aleksandra, na której Ambasador RP w Kijowie Henryk Litwin wygłosił powitalne przemówienie w którym życzył dalszego rozwoju Federacji oraz



Jubileuszową akademię prowadzili Emilia Chmielowa i Władysław Strutyński

wszystkim innym organizacjom, zrzeszającym osoby polskiego pochodzenia na Ukrainie.

Następna uroczysta część obchodów odbyła się w Kijowskim Akademickim „Teatrze Młodym” przy udziale najwyższych przedstawicieli polskiego korpusu dyplomatycznego na Ukrainie, przedstawicieli Sejmu RP, Rządu

Polskiego i Samorządowców RP, Prezydenta Unii Europejskiej Wspólnot Polonijnych, reprezentantów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, jak też przedstawicieli Kancelarii Prezydenta Ukrainy oraz Ministerstwa Kultury Ukrainy.

Ciąg dalszy na str. 5



Oczami obserwatorów

# WYBORY WIDZIANE Z BOKU

Ciąg dalszy ze str. 1

Myron Sycz (nawiasem mówiąc przewodniczący Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP), znany działacz Związku Ukraińców w Polsce, akcentował wyższy poziom organizacji wyborów w zachodniej oraz centralnej części Ukrainy w porównaniu z niskim na Wschodzie i Południu. Zasygnalizował, że nie wszędzie w dzielnicach wyborczych kamery internetowe w lokalach wyborczych znajdowały się w odpowiednim miejscu, zwrócił uwagę na to, że w komisjach nie było przedstawicieli wszystkich przewodnich partii i odnotował, że w składzie komisji wyborczych gremialnie dominowały kobiety - prawie 90%. „W składzie misji poselskiej - zażartował - proporcję mamy odwrotną”.

Maria Zuba, przewodnicząca Polsko-Ukraińskiej Grupy Parlamentarnej zauważyła krytycznie, że nie było jednolitego podejścia do dokumentów w komisjach wyborczych dla osób głoszących w domu, że w komisjach często pytali głoszących, kto z rodziny nie przyjdzie głosować (!), że za dużo było na dzielnicach milicji i nawet, że osobiście spotkała się jeden raz z dowożeniem wyborców (karuzelą wyborczą). Czyli według tego, co usłyszeli dziennikarze wybory przebiegały bez większych zakłóceń.

Odpowiadając na nieliczne pytania dziennikarzy, posłowie polscy zrezygnowali z charakterystyk ukraińskiej sceny politycznej, jej głównych graczy po tych wyborach, zwłaszcza Swobody, która wbrew sondażom odniosła zaskakujący sukces.

W ten sam poniedziałek 29 października szefowa misji obserwatorów Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Parlamentarnego

Walburga Habsburg Douglas (Szwedka) oświadczyła, że podczas wyborów kandydatom nie zapewniono równych szans, z powodu nadmiernego wykorzystania resursów administracji państwowej.

Podkreśliła, że „ze względu na nadużycia władzy i nadmierną rolę pieniędzy w tych wyborach wynika wrażenie, że nastąpił regres w procesie demokracji na Ukrainie”. W swojej odpowiedzi MSZ Ukrainy nazwał także jej wypowiedzi na temat wyborów „osobistymi, bezpodstawnymi i emocjonalnymi rozważaniami, a nie wynikiem obserwacji wszystkich członków delegacji”.

Pytanie, co do jedności i podziałów w ocenie wyborów w misji polskiej zadałem zarówno Myronowi Syczowi jak i Marii Zubic. Oboje mówili o jedności przedstawicieli misji. „Jestem dumny, że tu poza granicami Rzeczypospolitej osoby należące do różnych klubów parlamentarnych mówili zgodnie, jednym językiem” - powiedział M. Sycz.

Nie mogę powstrzymać się, aby nie spojrzeć też na wybory z naszego podwórka. I cóż - w naszej polskiej gromadzie cisza! Nie ma nas, polskich inicjatorów społecznych, ani na listach partii ani w okręgach jednomandatowych. Zastanawiam się czy ta zaściankowość odpowiada tradycji polskiej? Czy w ciągu tych 20 lat Ukrainy demokratycznej i niepodległej udało się nam wstać z kolan po okresie sowieckim i odnaleźć swoje miejsce w strukturach przedstawicielskich Ukrainy?

Czy nie mogą być dla nas przykładem polscy Ukraińcy, chociażby w osobie wyżej wspomnianego Pana Sycza, powtórzę - aktywnego działacza Związku Ukraińców w Polsce, przewodniczącego Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP?

BORD

Nasze sprawy

20 października w Kijowie w siedzibie Związku Polaków na Ukrainie (ul. I. Franki 40 B) odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Ukrainie prowadzone przez wiceprezeskę ZPU Helenę Chomenko.

Zebrani wysłuchali sprawozdania p.o. prezesa ZPU Antoniego Stefanowicza o działalności organizacji w 2012 r. Członkowie Zarządu Głównego ZPU rozpatrzyli stan przygotowań do VII Kongresu ZPU, który - jak ustalono - odbędzie się w Kijowie w dniu 1 grudnia br. w Centrum Wystawowym «KievExpoPlaza» przy ul. Salutnej 2-B.

W ramach przygotowań do Kongresu wyznaczono ostateczny termin nadesłania do biura ZPU Kart Rejestracyjnych wszystkich organizacji związkowych. Wśród rozważanych tematów dużo miejsca poświęcono przygotowaniu sprawozdań, proponowanym zmianom do statutu ZPU, weryfikacji składu liczebnego Zarządu Głównego ZPU, stronie internetowej organizacji. Przyjęto ostateczny format organogramu wyborczej, która rozysłana zostanie do wszystkich organizacji ZPU.

Antonii KOSOWSKI

## Posiedzenie Zarządu Głównego ZPU



Najpilniejszym zadaniem na dzisiaj jest rzetelne przygotowanie VII Kongresu ZPU - zaznaczył Antoni Stefanowicz



Posiedzenie prowadziła wiceprezes ZPU Helena Chomenko



Moment roboczy posiedzenia

Czytelnicy piszą

Szanowni Państwo!

Zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc. Przygotowuję, w Muzeum Techniki w Warszawie, wystawę urodzinową poświęconą „Koziołkowi Matolce” (dostojny jubilat na przełomie listopada i grudnia 2012 roku skończy 80 lat). „Przygody Koziołka Matołka” przetłumaczono i wydano tylko na Ukrainie i we Włoszech.

Wydanie włoskie udało się pozyskać, natomiast ukraińskiego w żaden sposób zdobyć nie mogę. Może dzięki Państwa pomocy uda mi się uzupełnić zbiory Muzeum Koziołka Matołka o tę pozycję.

Z wyrazami szacunku.

Witold Tchórzewski &lt;muzeum.szkolne@wp.pl&gt;

OD REDAKCJI

Rzeczywiście „ПРИГОДИ ЦАПКА МАТОЛКА” - ukraińskie tłumaczenie serii wspaniałych historyjek obrazkowych dla dzieci (jednego z pierwszych w Polsce komiksów) stworzonych w 1933 r. przez Kornela Makuszyńskiego (tekst) i Mariana Walentynowicza (kolorowe rysunki) jest dziś trudnodostępnym rarytatem.

Nota bene, Kornel Makuszyński od 1915 r. przez trzy lata mieszkał w Kijowie, pełniąc tu funkcję prezesa Związku Literatów i Dziennikarzy Polskich oraz kierownika literackiego Teatru Polskiego. Jego niezwykle ciekawy życiorys przybliżymy Czytelnikom w kolejnym numerze.

**Trwa prenumerata „Dziennika Kijowskiego” na 2013 rok**

**- pierwszej i, jak na razie, jedynej ogólnokrajowej gazety Polaków Ukrainy.**

**Historia, Kultura, Oświata, Religia, Gospodarka, Polityka,**

**Prawa mniejszości narodowych.**

**Reklama na Ukrainie i w Polsce.**

**BEZPŁATNE OGŁOSZENIA**

**Zaprenumerować „Dziennik Kijowski” można we wszystkich urzędach pocztowych Ukrainy. Prenumerując „Dziennik Kijowski”, okazujesz wsparcie naszym staraniom o zachowanie kultury i tradycji polskich na Ukrainie.**

**Czyż nie stać Cię na niecałe 35 hrywień na rok, czy też blisko 3 hrywne na miesiąc (z dostawą do domu) w imię naszej NARODOWEJ SOLIDARNOŚCI!?**



Myron Sycz (z mikrofonem) i członkowie Misji Obserwacyjnej na Ukrainie na konferencji w Ambasadzie RP

STANISŁAW PANTELUK



## Pożyteczne spotkania

W Ambasadzie RP na Ukrainie 26 października odbyło się, ostatecznie, zapewne, w tym roku spotkanie nauczycieli i lektorów języka polskiego działających na Ukrainie, zorganizowane przez Wydział Konsularny i Referat ds. Współpracy Naukowo-Oświatowej Ambasady. Spotkanie zainaugurował Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, dokonując ceremonii wręczenia wysokich polskich odznaczeń państwowych.

## Dzień Edukacji Narodowej



Aktywnym uczestnikiem polemiki był dr hab. Artur Bracki

wraz z prezesami organizacji polonijnych Kijowskiego Okręgu Konsularnego omawiali problematykę związaną ze sprawnością funkcjonowania tych organizacji.

W rozmowach ważne miejsce zajął temat finansowania przedsięwzięć podejmowanych w zorganizowanych środowiskach polskich Ukrainy. „Nowy system – zaznaczył Ambasador – służy temu, żeby finansowanie organizacji polskich działających za granicą było skuteczniejszym, żeby sam proces był bardziej przejrzysty, jego efekt był maksymalny, zaś działalność po stronie polskiej była skoncentrowana w jednym miejscu. Wcześniejsze rozproszenie podmiotów podejmujących decyzje powodowało ich nieefektywność – niektórzy dostawali dwa razy na to samo, a inni nie dostawali w ogóle nic. Jednocześnie zachęcam do tego, żeby wprowadzane zmiany traktować jako proces, na dalsze losy którego jesteśmy w stanie wpływać wszyscy, gdyż Państwa uwagi, będą sprzyjać ulepszeniu ulepszenie całego systemu. Obecnie jesteśmy w stanie skuteczniej,



„Janusz Korczak należał do tego pokolenia, które zaangażowanie społeczne uważało za najwyższy cel swojego działania” – zaznaczyła prof. Kinga Łopot-Dzierwa w swoim szkicu pt. „Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka”

zgodę na zaangażowanie się do jego realizacji, jeżeli wszyscy przyszedli jego lokatorzy będą się wzajemnie akceptować, jako współużytkownicy tego miejsca. Stąd też – jego zdaniem – dla wyrobienia przekonywującej i konkretnej propozycji wobec władz miasta niezbędne jest omówienie wielu szczegółów, w tym parametrów obiektu, jego usytuowania i zasad funkcjono-



Dama Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej prof. Tetjana Czernysz z Konsulem Generalnym RP w Kijowie Rafałem Wolskim

Na mocy postanowienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-ukraińskiej współpracy naukowej i między-

Uniwersytet Kijowski współpracuje z 12 uczelniami Polski w oparciu o zawarte umowy, lecz współpraca z polskimi kolegami polskich placówek oświatowych jest znacznie szersza i sprowadza się do wzajemnej wymiany studentów, aspirantów, wykła-

rze „lekarzu i rzeźbiarzu duszy dziecięcej” - Januszu Korczaku. Temat bezgranicznej miłości do dzieci, jakiej nauczał Korczak, dominował w wystąpieniach i polemice, która zawiązała się w gronie uczestników spotkania.

Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski przypomniał, że część swojej działalności literackiej Korczak wykonywał podczas swego pobytu w Kijowie, pracując w 1918 r., jako lekarz w przytułkach dla dzieci ukraińskich pod Kijowem a następnie w domu wychowawczym dla chłopców polskich w Kijowie. Poinformował też, że w najbliższym czasie na budynku, w którym on przebywał, przy ulicy Włodzimierskiej odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa.

Notabene, należy dodać, że postaci „Mądrego i Dobrego Doktora” poświęcimy więcej miejsca w najbliższych numerach naszego pisma, kiedy to obchodzimy (od 13 do 20 listopada br.) Dni Janusza Korczaka w Kijowie, które 13 listopada rozpocznie pokaz filmu Andrzeja Wajdy pt.: „Korczak” w stołecznym „Budynku Kino”.

W ramach spotkania radca Ambasady Anna Kuźma poprowadziła roboczą dyskusję w kręgu lektorów języka polskiego nad bieżącymi zagadnieniami dydaktyki.

Równolegle Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, Konsul Generalny Rafał Wolski, Konsul Ewa Matuszek-Zagata, oraz Konsul Magdalena Okaj



Na trudne, a czasami wesołe pytania odpowiadali: (od lewej) Konsul Generalny Rafał Wolski, Ambasador Henryk Litwin, Konsulowie Magdalena Okaj i Ewa Matuszek-Zagata

niż wcześniej, wpływać na udoskonalenie tego systemu, ponieważ jego dźwignie skoncentrowano w MSZ-ecie – instytucji, która poprzez swoje placówki ma stały i nieprzerwany kontakt z Państwem”.

Omawiając projekt powstania „Domu Polskiego” w Kijowie, który miałby służyć wszystkim organizacjom polonijnym stolicy, pan Ambasador wyraził

wania na kolejnym spotkaniu wszystkich zwolenników tego pomysłu. W toku spotkania na pytania dotyczące niecierpiących zwłoki problemów, stojących przed konkretnymi organizacjami diaspory, odpowiadali też prowadzący spotkanie Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski i Konsul Ewa Matuszek-Zagata.

Stanisław PANTELUK



W spotkaniu z okazji Dnia Edukacji Narodowej wzięły udział: radca Ambasady Anna Kuźma (L) i Konsul Ewa Matuszek-Zagata

uczelnianej, za popularyzowanie kultury i języka polskiego odznaczeni zostali obywatele Ukrainy, naukowcy Narodowego Uniwersytetu Kijowskiego im. T.G. Szewczenki: rektor uczelni - akademik Leonid Guberskyj, prorektor ds. pracy pedagogicznej i kontaktów międzynarodowych - prof. Petro Bech, kierownik Katedry Polonistyki Instytutu Filologii - prof. Rostysław Radyszewskij, prof. Katedry Polonistyki - Tetjana Czernysz.

Rektor uczelni, dziękując w imieniu nagrodzonych, za wysokie odznaczenia zaznaczył, że dziś

dowców; organizacji wspólnych konferencji oraz innych obopólnie korzystnych form.

„Muszę przyznać – podkreślił – że w ciągu wielu lat pracy na uczelni nasze ukraińsko-polskie przedsięwzięcia zawsze spotykały się z pełnym zrozumieniem i wsparciem ze strony Ambasady RP na Ukrainie i wierzę, że tak będzie również w przyszłości”.

W drugiej części spotkania-konferencji dr. hab. Kinga Łopot-Dzierwa z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie wygłosiła, ilustrując slajdami, odczyt o pedagogu, społeczniku, pisa-



Prezisi organizacji polonijnych Kijowskiego Okręgu Konsularnego z uwagą słuchają wystąpienia Ambasadora RP Henryka Litwina



# Być mostem między naszymi

## Gościnnie Nieżyn

Już drugi rok z rzędu pod koniec października w Nieżynie odbyła się druga część zapoczątkowanej w ubiegłym roku Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej pt.: „Polonistyka Czernihowszczyzny: historia i współczesność”, głównym inicjatorem i organizatorem której jest Stowarzyszenie Polaków „Aster” na czele z prezesem Feliksą Bielińską. W tym roku konferencja przebiegała w murach Nieżyńskiego Instytutu Agrotechnicznego, który gościnnie rozwarł swoje progi dla uczestników tego przedsięwzięcia.

W ten jesienny dzień prastary, czarowny Nieżyn jak zawsze

## Międzynarodowa konferencja naukowo-praktyczna pt.: „Polonistyka Czernihowszczyzny: historia i współczesność” (część II). Nieżyński Agrotechniczny Instytut, 23 października 2011 r.

czas której gospodarz zapoznał gości z administracyjnym urządzeniem i infrastrukturą miasta i rejonu nieżyńskiego, opowiedział o kierunkach i sposobach działalności inwestycyjnej w sektorze przemysłowym i rolno-spożywczym.

„Dziś o rozwoju – zaznaczył – nie można mówić bez poważnych inwestycji prywatnych, bez kredytów, bez subwencji z budżetu państwowego”. Poinformował również, że w Nieżynie funkcjonuje struktura, z udziałem polskiego kapitału. Jest to spółka „Piast-Agro-



„Celem konferencji jest rozpowszechnienie wiedzy o takim prastarym i współczesnym mieście, jakim jest Nieżyn” - powiedziała prezes Stowarzyszenia Polaków „ASTER” w Nieżynie Feliksą Bielińska, otwierając Konferencję

pracować, że są tu normalne warunki, stąd też mamy nadzieję, że przy wsparciu Konsulatu oraz Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady naszym regionem i jego możliwościami zainteresują się w Polsce”.

### W murach Nieżyńskiego Instytutu Agrotechnicznego

W drugiej części programu odbyło się spotkanie z dyrektorem uczelni profesorem Wasylem Łukaczem, który zapoznał gości z historią powstania i rozwoju instytutu oraz przedstawił im ścisłą prezentację zasad rozwoju zakładu edukacyjnego i przygotowania studentów opartego na technologiach innowacyjnych.

Ze słowem powitalnym do

o naszym prastarym i współczesnym mieście i miło mi, że ostatnio właśnie młodzi naukowcy przynoszą mu sławę. Wśród nich można przedstawić Maksyma Potapenko, który zdobył w tym roku pierwszą nagrodę w prestiżowym konkursie im. Jerzego Giedroycia na najlepsze prace dyplomowe, magisterskie i doktorskie poświęcone historii”.

Kierownik Nieżyńskiej Rady Rejonowej Oleg Buzun w swoim wystąpieniu przybliżył zebranym perspektywę rozwoju rejonu.

„Czernihowszczyzna w ogóle i w szczególności rejon nieżyński to obszar agrarny, dlatego jego perspektywy widzimy w rozwoju kompleksu rolniczo-przemysłowego. Stąd też druga część Konferencji postanowili-

kontaktów w Nieżynie” zwrócił m. in. uwagę na to, że wzajemne oddziaływanie kultur polskiej i ukraińskiej w tym mieście wiąże się z rokiem 1618, kiedy to, Czernihów i Nieżyn przeszły pod zarządzanie Polski.

Ciekawy referat o prawie Magdeburgskim na Czernihowszczyźnie, o jego wpływie na społeczno-gospodarczy rozwój rejonu wygłosiła kandydat nauk historycznych Olga Rostowska.

Młody naukowiec Maksym Potapenko, którego wspominaliśmy wcześniej, wygłosił odczyt o historii polskiej wspólnoty Nieżyna w okresie od XVII do początku XX stulecia, zaznaczając w nim, że unikalność Nieżyna polegała na tym, że stanowił on nie tylko centrum



### Nieżyn jak zawsze powitał swoich gości chlebem i solą

kulturalne, lecz był również znaczącym ośrodkiem ekonomicznym. Jego zdaniem nie ostatnią rolę odegrało w tym współdziałanie zamieszkujących tu



„Na swoim przykładzie pokazaliśmy, że można z nami pracować, że są tu normalne warunki” – zaznaczył Wołodimir Druhakow podczas spotkania w Nieżyńskiej Rejonowej Administracji Państwowej

powitał swoich gości kwiatami, chlebem i solą, co stało się, jak widać, dobrą tradycją. Kierownik Nieżyńskiej Rejonowej Administracji Państwowej Wołodimir Druhakow, przewodniczący Nieżyńskiej Rady Rejonowej Oleg Buzun oraz prezes Stowarzyszenia Polaków „Aster” Feliksą Bielińską spotkali polskich dyplomatów jeszcze na rogatkach miasta.

Dla udziału w tej międzynarodowej konferencji z Kijowa przybyli dostojni goście: Konsul Generalny RP, kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Rafał Wolski i Radca Ambasady RP na Ukrainie, kierownik Sektora Nauki i Edukacji Anna Kuźma.

Na początku wizyty Wołodimir Druhakow zaprosił delegację do siedziby Nieżyńskiej Rejonowej Administracji Państwowej, gdzie odbyła się ciekawa i pożyteczna rozmowa, pod-

Nieżyn”, które dysponuje zakładem produkcji mieszanek paszowych i działką rolną. Ostatnio z tą polską firmą opracowywany jest wspólny projekt z zakresu hodowli brojlerów.

„Jest to dobry przykład obopólnie korzystnej współpracy w sektorze agrotechnicznym, choć szkoda, że tylko jeden” – zaznaczył pan Wołodimir.

„Myślę - zareagował Konsul Generalny Rafał Wolski - że można byłoby znaleźć dla Nieżyna odpowiedni strukturalnie partnerski rejon w Polsce i nawiązać stałe kontakty z farmerami i firmami polskimi. Zapewne równie atrakcyjnym byłoby przejęcie doświadczeń z zakresu wdrażania agroturystyki - formy wypoczynku bardzo rozpowszechnionej ostatnio w Polsce”.

Podsumowując spotkanie Wołodimir Druhakow konstatował: „Na swoim przykładzie pokazaliśmy, że można z nami



Konferencja stała się kolejną stworzoną przez naukowców i studentów ciekawą stronką do latopisu miasta

gości i uczestników konferencji zwróciła się prezes Stowarzyszenia Polaków „ASTER” w Nieżynie, Zasluzona dla Kultury Polskiej - Feliksą Bielińską zaznaczając m.in.:

„Rok temu, pierwszą część konferencji przeprowadziliśmy w Nieżyńskim Uniwersytecie Narodowym. Natomiast teraz, jej drugą część rozpoczynamy w Instytucie Agrarnym. Uważamy, że studenci, którzy zakończą w Nieżynie uczelnie wyższe, muszą znać swoje miasto, które dziś postawiło na perspektywiczny rozwój nie tylko w dziedzinie edukacji, nauki, lecz i kultury. Celem konferencji jest właśnie wzbogacenie wiedzy

my przeprowadzić w uczelni rolniczej. Dziś budując wizję rozwoju rejonu staramy się aktywniej wykorzystać naukę, rozszerzyć współpracę uczelni z przedstawicielstwami dyplomatycznymi Polski, celem nawiązania współpracy z podobnym do nas regionem Polski. Jest to ważne dziś, kiedy szczególnie troską otaczamy sterowność klimatu inwestycyjnego na ziemiach naszego rejonu”.

Z pierwszym referatem wystąpił Hryhorij Samojlenko - dr hab. filologii, profesor Narodowego Uniwersytetu im. M. Gogola, który w swoim referacie na temat: „Podstawowe etapy rozwoju polsko-ukraińskich

wielu etnosów, co zapewniało większe tempo rozwoju w różnych branżach. Oczywiście i Polacy odegrali w tym niemałą rolę.

O ukraińsko-polskich paralelach językowych rozważała kandydat nauk filologicznych Walentyna Pugacz, która zaznaczyła:

„Jednym z parametrów wszechstronnej charakterystyki narodu są wyróżniki socjolingwistyczne. Pod względem zasięgu geograficznego język ukraiński zajmuje 22 miejsce - to 47 milionów osób - nosicieli języka ukraińskiego w świecie, zaś na 25 miejscu znajduje się język polski - 34 milionów osób. Te poczesne socjolingwistyczne



Czcigodni goście z Kijowa razem z najwyższymi przedstawicielami władz miasta złożyli wieniec na memoriale na Cmentarzu Katolickim



# krajami



**Konsul Generalny RP Rafał Wolski (P) nie ukrywał zachwytu, odbierając sprezentowane mu płótno z jesiennym pejzażem nieżyńskiego parku**

pozycje dwóch języków, i ich bliskość w światowym rankingu wywołane jest wspólnymi lingwistycznymi charakterystykami i tendencjami”.

O niepowtarzalnej Kolekcji „Polonica” Nieżyńskiego Uniwersytetu – doskonałym przedmiocie badań historyczno-kulturalnych, opowiadał Aleksander Morozow – Kierownik Muzeum Rzadkich Książek NUP.

Z dużym zainteresowaniem obecni wysłuchali kolejnych referatów, które dotyczyły następujących tematów: „Rola samorządów studenckich w nau-

pracują nie tylko ze sobą, ale i z gromadą polskiej mniejszości, która, jak usłyszeliśmy, istnieje już wiele lat, a nawet stuleci. Teraz na czasie jest potrzeba rozbudowy kontaktów ze współczesną Polską. Myślę, że ten symboliczny most przedstawiony na sprezentowanym mi płótnie, alegorycznie przedstawia sobą zadanie dla współczesnego polskiego środowiska miasta - być mostem między naszymi krajami”.

Radca Ambasady Anna Kuźma przyznała, że już po raz drugi uczestniczy w takiej konferencji i jest usatysfakcjonowana

**„Myślę, że ten symboliczny most przedstawiony na sprezentowanym mi płótnie, alegorycznie przedstawia sobą zadanie dla współczesnego polskiego środowiska miasta - być mostem między naszymi krajami”.**

czalno-produkcyjnej działalności Nieżyńskiego Instytutu Agrotechnicznego” oraz „Naukowo-doświadczalna praca studentów: od obserwacji do doświadczenia”, które wygłosiły absolwentki, a teraz już wykładowczynie uczelni Halina Makedon i Inna Pyszczolka.

Reasumując znaczenie i potrzebę prowadzenia tej i jej podobnych międzynarodowych naukowo-praktycznych konferencji, mających na celu rozszerzenia związków polsko-ukraińskich, Konsul Generalny RP Rafał Wolski podkreślił:

„Każdy z wygłoszonych dziś referatów był argumentem ku temu, że właśnie takie konferencje są wskazane. W tym aspekcie Nieżyn, będąc miastem niewielkim, zajmując absolutnie unikalną pozycję, posiadając dwa potężne wyższe zakłady edukacyjne, które ściśle współ-

możliwością wysłuchania tak wielu ciekawych wystąpień.

Zachęciła również młodzież do bardziej aktywnego wykorzystania różnorodnych możliwości polsko-ukraińskiej współpracy intelektualnej, takich jak: programy stypendialne w różnorodnych kierunkach, udział w warsztatach, w międzynarodowych konkursach, szczególnie w kolejnych edycjach konkursu im. Jerzego Giedrojcia, który ma wielki prestiż i pozwala uzyskać niebagatelne doświadczenie.

Pod koniec wizyty goście zostali zaproszeni na poczęstunek, podczas którego pod pyszne dania (wśród których oczywiście był wymieniony ukraiński barszcz i pierogi z serem) razem z zespołem folklorystycznym śpiewano jak ukraińskie, tak i polskie piosenki.

**Andżelika PŁAKSINA**  
(Zdjęcia autora)



**Dla gości z Polski przyjemną niespodzianką sprawił dyrektor Instytutu Wasyl Łukacz, który razem z jej reprezentacyjnym zespołem folklorystycznym zaśpiewał po polsku wiczną popularną „Karolinę”**

## Jubileusz

Ciąg dalszy ze str. 1

Z-ca ambasadora RP na Ukrainie radca Dariusz Górczyński odczytał zebrany list Prezydenta RP do uczestników uroczystych obchodów 20. rocznicy powstania Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, w którym Bronisław Komorowski pisze m.in.:

„Od miejscowości przy granicy z Polską, poprzez ziemię lwowską i żytomierską, poprzez Kijów, aż do Donbasu i Krymu – niemal wszędzie na Ukrainie zamieszkują skupiska polskiej



**Na przyjęciu Ambasador RP Henryk Litwin złożył prezesce FOPnU Emilii Chmielowej gratulacje z okazji Jubileuszu życząc pomyślności w jej dalszych działaniach**

## 20 lat trwania przy polskości

społeczności. Tę wielką wspólnotę tworzy około miliona Polaków. Zaś osób o polskim pochodzeniu jest tu co najmniej drugie tyle. [...]

Polskiej społeczności na Ukrainie przypada ważna rola w dialogu obu krajów i narodów. Ukraina – od samego początku swego suwerennego bytu, gdy Polska jako pierwsze państwo na świecie uznała ukraińską niepodległość – zajmuje szczególne miejsce w naszej polityce zagranicznej. Widzimy w Ukrainie istotnego partnera; uznajemy, że przyjazne sąsiedztwo i bliska współpraca naszych niepodległych państw ma ogromne znaczenie dla wspólnego bezpieczeństwa, dla kształtowania pomyślnej przyszłości w całym regionie i w jednoczącej się Europie. [...]

Diaspora milionów Polaków, rozrzuconych po wszy-



**Uroczystość zaszczytlił swoją obecnością przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego na Ukrainie i zaproszeni goście z Polski**

ści. Życzę Państwu, aby rosło Wasze poczucie, że więzi łączące Was między sobą i więzi z Polską są coraz mocniejsze, jeszcze bardziej inspirujące. Pamiętajcie, że jesteście w Polsce zawsze mile oczekiwanymi gośćmi, że czeka-

wystąpił Narodowy Zespół Kameralny «Kijowscy Soliści», prezentując wymienite, światowej sławy, utwory kompozytorów polskich i ukraińskich.

Na zakończenie obchodów Ambasador RP na Ukrainie



**Jubileuszowe przyjęcie stało się również okazją do spotkania trzech Konsulów Generalnych: Krzysztofa Świderka z Winnicy, Jarosława Drozda ze Lwowa i Rafała Wolskiego z Kijowa**

stkich kontynentach, to szanowani i twórczy obywatele, wnoszący istotny wkład w społeczeństwa, w których żyją. Polacy prezentują się jako ludzie utalentowani, ambitni, śmiało podejmujący nowe wyzwania, otwarci na współczesny świat. Każdy sukces Rodaków jest dla nas, nad Wisłą, źródłem dumy i radości. Odczuwamy zarazem satysfakcję, że o Polsce mówi się dzisiaj z uznaniem i podziwem, że osiągnięcia naszej transformacji i rozwój gospodarczy przywoływane są jako wzór. [...]

Wszystkim Polakom mieszkającym na Ukrainie składam życzenia kolejnych pięknych osiągnięć i wszelkiej pomyślno-



**Wśród uczestników święta – jedna z jego organizatorek Maria Siwko – dyrektor „Domu Polskiego” w Kijowie**

my na Was z gorącym sercem, dumni z Waszych osiągnięć”. Po części oficjalnej odbył się Koncert Galowy, w którym

Henryk Litwin zaprosił czcigodnych gości i uczestników święta na okolicznościowe spotkanie.

**Informacja własna**



**Juniorki i senior ruchu polskiego na świątecznym spotkaniu w Ambasadzie**



## Pamięć

Ciąg dalszy ze str. 1

**Pana Mariana Cholewę już w Lesie Bykowniańskim, gdzie spoczywają prochy jego Ojca poprosilem o kilka słów.**

**- W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o tym, że najbliższa Panu osoba spoczywa właśnie tutaj?**

- Poinformował mnie o tym jeden z moich synów Grzegorz, który jak mój Ojciec również pełnił służbę w Policji. Pamiętam, że był to zwykły dzień, kiedy telefonicznie oznajmił mi, że dane osobowe jego dziadka, a mojego Ojca Mikołaja widnieją na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej (po wojnie rodzina szukała Mikołaja Cholewa za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża - bez skutku, a po roku 1989 nie widniał

**- Kiedy widział Pan Ojca po raz ostatni?**

- Zacznę od tego, że urodziłem się w 1934r. Jestem jednym z trzech synów Mikołaja Cholewy. Moi bracia śp. Mieczysław i Władysław niestety nigdy nie poznali miejsca spoczynku Ojca. Gdy rozpoczęła się wojna miałem zaledwie niespełna 5 lat, ale mimo to dużo pamiętam z tamtego tragicznego okresu.

Po wybuchu II wojny światowej i agresji Niemiec na Polskę rodzina ewakuowała się na wschód - to był ostatni dzień, kiedy widziałem Ojca (Mikołaj Cholewa pozostał w Jaworznie, a kilka dni po naszej ewakuacji również dostał rozkaz przemieszczania się na wschód).

Pamiętam jak podczas naszej podróży na wschód bezinteres-



**Mikołaj Cholewa (1933 r. - Żandarmeria)**

dwa tygodnie bezinteresownie opiekowała się nami pewna rodzina z tego miasta, dając nam wyżywienie i zapewniając nocleg.

Po zaprzestaniu walk i ustaleniu ostatecznego podziału terenu Polski na strefy okupowane przez Niemców i Sowietów udaliśmy się do Lublina (na tę okoliczność zachował się dokument w postaci bonu żywnościowego).

Postanowiliśmy wrócić do Jaworzna. Wśród nas była jedna osoba (z innej rodziny) znająca język niemiecki. Ona właśnie rozmawiała z Niemcami. Nie wiem co im mówiła, ale nam kazała siedzieć cicho podczas licznych kontroli. Pamiętam, że w Lublinie udało nam się dostać do pociągu towarowego, jadącego w okolice Jaworzna. Weszliśmy do wagonów węglarek i po jakimś czasie byliśmy już w okolicach okupowanego wówczas Jaworzna.

Po powrocie do rodzinnego miasta moja mama Helena dowiedziała się od nieznanych mi osób, że Ojciec kilka dni po naszej ewakuacji dostał polecenie służbowe udać się na wschód. Po raz ostatni żywego widziano Go na terenie wschodniej II RP we wrześniu 1939 r.

Podczas wojny moi bracia Mieczysław i Władysław Cholewa zostali zesłani na przymusowe roboty na teren Niemiec, a zatem przy matce Niemcy zostawili jedynie mnie - niespełna pięcioletniego syna bez środków do życia.

Szczęśliwie, po wojnie, bracia żywi wrócili do Jaworzna, ale nie do II RP, lecz do PRL-u gdzie rodzina, jak również i ja byliśmy prześladowani politycznie. Po

osiągnięciu dojrzałości, skierowano mnie (w latach 1954-1956) do prac przymusowych w Wojskowych Górniczych Batalionach Pracy.

**- Czy potem otrzymywał Pan jakiegokolwiek wiadomości o Ojcu?**

Niestety po aresztowaniu mojego Ojca nie otrzymaliśmy żadnej informacji. Uznawaliśmy, że został zamordowany przez Sowietów, jak wielu innych Polaków. Na mocy wyroku sądu w 1947r. został uznany za zmarłego.

**- Czy ktoś z Pana znajomych przeżył podobny los?**

- Znam przypadek rodzin policyjnych (Pałka, Uszczyk) z Jaworzna, których ojcowie jako funkcjonariusze Policji Państwowej II RP zaginęli we



**Odnazka policyjna z numerem posterunkowego M. Cholewy**

- W głowie mi się nie mieści, że to aż po 73 latach los zrządził mi to spotkanie z Ojcem, spotkanie, którego moi bracia, niestety nie doczekali się ...

**Rozmawiał  
Stanisław PANTELUK**



**Mikołaj Cholewa w Krynicy (na jego czapce widnieje nr służbowy 1293)**

na żadnej z List Katyńskich). Później syn skontaktował się z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w sprawie potwierdzenia tożsamości mojego Ojca przesyłając akt urodzenia, inne zachowane dokumenty, zdjęcia rodzinne w tym zdjęcia Ojca w mundurze policyjnym.

Na dwóch zdjęciach mój Ojciec ubrany jest w mundur policyjny, a na jego czapce widnieje nr służbowy 1293. To była przełomowa informacja, gdyż odznakę policyjną z tym właśnie numerem odnaleziono w trakcie ekshumacji ofiar NKWD pochowanych w Bykowni. Kilka dni później eksperci ROPWiM potwierdzili, że mój Ojciec został zidentyfikowany jako siódma ofiara NKWD, której zwłoki spoczywają w Bykowni.

wnie pomagało nam w drodze wielu Polaków, zwłaszcza na wsiach, gdzie mogliśmy liczyć na darmowy posiłek, nocleg i dobre słowo.

Niestety podczas przeprawy przez rzekę San żołnierze Wojska Polskiego poinformowali nas, że ze wschodu atakują Polskę sowieci i zalecili nam powrót. Na szczęście pomimo wielu sowieckich nalotów na wojska i drogi ewakuacyjne ludności cywilnej - którymi przemieszczaliśmy się - udało nam się bezpiecznie dotrzeć do miejscowości Kolbuszów. Pamiętam, jak w jakimś dużym parku dostawaliśmy od polskich żołnierzy chleb brytfankowy (to taki pełnoziarnisty chleb z mąki żytniej i pszennej na zakwasie) i zupę z kuchni polowej. Potem dotarliśmy do Cycowa (obecnie woj. lubelskie) gdzie przez prawie



**Z tragiczną kartą historii cmentarzyska Bykowni rodzinę Mikołaja Cholewy zapoznał konsul generalny RP w Kijowie Rafał Wolski**

wrzeźniu 1939r. Z przekazu matki, pamiętam, że mieli oni przemieszczać się na wschód Polski, a następnie do Rumunii lub na Węgry.

**- A jakie myśli towarzyszą Panu dzisiaj, w tym smutnym miejscu..?**



**Jeden z trzech synów doczekał się spotkania z prochami Ojca. Napis w wstędze wieńca: Mikołajowi Cholewie - policjantowi II RP z Jaworzna. Kochany Ojczy, Dziadku, Pradziadku - Spoczywaj w Pokoju**

**P.S.**

*Już po powrocie do Polski pan Grzegorz, wnuk Mikołaja Cholewy, przysłał nam list w którym m.in. pisze:*

„Przeżycia dotyczące naszego pobytu na Cmentarzu Wojennym w Bykowni na pewno nie są do opisanie. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli odnaleźć Rodzinie drogę do grobu naszego Ojca, Dziadka, Pradziadka i Prapradziadka. Była to dla nas bardzo wzruszająca i podniosła chwila, mogliśmy złożyć hołd Naszej najbliższej osobie, jak również pozostałym ofiarom NKWD, które spoczywają w polskiej, jak i ukraińskiej części cmentarza. Tę wizytę będziemy pamiętać wiecznie i już dzielimy się refleksjami, przeżyciami, jakie nam towarzyszyły z rodziną, która nie mogła z nami uczestniczyć w tym podniosłym wydarzeniu.

Pragniemy podziękować przedstawicielom Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie za pomoc udzieloną nam po przybyciu do Kijowa, księdzu Leszkowi, który wraz z nami pomodlił się za duszę mojego Dziadka i innych ofiar NKWD, jak również Andrzejowi Amonsowi, który nam towarzyszył w te wzruszające chwile.



## Pamięć

# Listopadowe PODZWONNE

Wczesnym rankiem w Dzień Wszystkich Świętych na teren niedawno otwartego Państwowego Memorialu Ofiar Totalitaryzmu wstąpiła oficjalna delegacja Ambasady RP, Instytutu Polskiego w Kijowie wraz z przedstawicielami społeczności polskiej stolicy.

Po przejściu na teren Polskiego Cmentarza Wojennego ksiądz Leszek Tokarzewski TChr, kapelan Polaków w Kijowie, w towarzystwie alumnów z seminarium w Worzelu, odprawił modlitwę za - jak zapowiedział - spoczywającą w Bykowni ofiarę systemu ogromnej nienawiści wymierzonej przeciwko człowiekowi.

Modlitwa ta miała szczególnie wydzźwięk, jako że za duszę



Pod murem kijowskiej fortecy, gdzie rozstrzelano polskich dowódców oddziałów powstańczych wypuszczono gołębie – symbol smutku, piękna i duszy ludzkiej



W kazamatach kijowskiej cytadeli „Skośna Kaponiera” delegacja oddała hołd więzionym tu bohaterom Powstania Styczniowego (1863-1864). W centrum radca-minister Andrzej Grabowski, kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji przy Ambasadzie RP na Ukrainie

spoczywającego tu Mikołaja Cholewy, jednego z tysięcy niewinnie zamordowanych, modlił się też jego najbliżsi.

W ten smutny listopadowy dzień złożono również kwiaty i zapalono znicze jeszcze w trzech miejscach stolicy skropionych polską krwią. Na grobie żołnierzy polskich i radzieckich, poległych podczas II wojny światowej i pochowanych na Cmentarzu Wojennym w Darnicy, w kijowskiej cytadeli „Skośna Kaponiera” oraz na grobach Cmentarza Bajkowa.

Tekst i zdjęcia:  
Stanisław PANTELUK



Wieniec złożono - na grobie żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1920 roku w rejonie Kijowa, pochowanych na Cmentarzu Bajkowa w Kijowie

## Niepodległość po 123 latach zaborów

Pierwsze obchody Święta Niepodległości, 11 listopada 1919 r., po zrzuceniu przez Polskę jarzma zaborów odbywały się w trudnych warunkach - trwały bowiem jeszcze walki o kształt granic odrodzonej przed rokiem Polski. Jako święto państwowe ustanowiono je ustawą sejmową z 23 kwietnia 1937 roku, podpisaną przez prezydenta Ignacego Mościckiego.

W okresie PRL Święto Niepodległości zostało zakazane. Jakkolwiek próby kultywowania obchodów dnia 11 listopada groziły surowymi represjami ze strony władz. Mimo to, w latach 70. przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywały się patriotyczne manifestacje, które władze uznawały za nielegalne zgromadzenia. Po raz ostatni zostały one rozpedzone przez milicję w 1988 r., w 70. rocznicę odzyskania niepod-

ległości. Święto Niepodległości 11 listopada przywrócono ustawą sejmową w 1989 roku. Obecnie jest dniem wolnym od pracy, uroczystości świętowanym w całej w Polsce.

Centralne obchody, w których uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz państwowych, są organizowane przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Piłsudskiego w Warszawie.

## Ksiądz Infułat Teofil Skalski

## PTAK WYSOKIEGO LOTU

Z inicjatywy Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” na czele z jego prezesem Wiktoria Radik, w kościele św. Aleksandra 21 października zebrali się Polacy Kijowa oraz parafianie tego najstarszego kijowskiego kościoła, żeby uczcić pamięć Księdza Infułata Teofila Skalskiego w 135. rocznicę jego urodzin.

Człowiek o wielkim sercu, kapłan, Teofil Skalski w ciągu 13 lat (1913-1926) ogarnął opieką duszpasterską parafię kościoła św. Aleksandra. Były to ciężkie lata I wojny światowej, terroru rewolucyjnego i ustanowienia władzy bolszewickiej w Kijowie. Za to, że czynił wiele dobrych spraw, że był Polakiem i kapłanem Teofil Skalski był ścigany przez NKWD i ponad 6 lat spędził w więzie-

niach: M. Berezowskiego (Ukraina), A. Lwowa (Rosja), H. Busto (Hiszpania). Wiktoria Radik, jak zawsze z wielkim natchnieniem i kunsztem muzycznym, zaśpiewała utwory S. Moniuszki i C. Franka pod akompaniament Heleny Arendarewskiej (organy).

Dużym zainteresowaniem cieszyła się też wystawa fotograficzna pt. „Polskie groby na Cmentarzu Bajkowa w Kijowie”, którą zorganizowało stowarzy-



Działacze KNKSP „Zgoda” przy uporządkowanym grobie matki księdza Teofilii Skalskiej na Cmentarzu Bajkowa w Kijowie. Czerwiec 2012r.

niach. (patrz artykuł Cz. Raubiszko w „DK” nr 423 z 2012r.).

Odczyt, który przygotowali Wiktoria Radik i Stanisław Arsenjtjew odbył się w ramach projektu „Ksiądz Infułat Teofil Skalski - proboszcz kijowski, łucki i mszański”, obejmującego kilka imprez, w tym złożenie kwiatów na grobie matki księdza - Teofilii Skalskiej, pochowanej w 1924r. na Cmentarzu Bajkowa w Kijowie będącym pod stałym doглядem grupy opiekunów miejsc pamięci narodowej Stowarzyszenia „Zgoda” (kier. Cz. Raubiszko).

O oprawę muzyczną imprezy zadbał laureat wielu konkursów międzynarodowych chór kameralny „Pektoral” (Kijowskiego Domu Nauczyciela) pod batutą młodego utalentowanego dyrygenta Andrija Karpieńca, wykonując utwory kompozyto-

szanie „Zgoda” w przededniu Święta Zmarłych. Na 30 troskliwie oprawionych zdjęciach zebrani (niektórzy po raz pierwszy) zobaczyli nagrobki z inskrypcjami w języku polskim.

Przedsięwzięcie zaszczylił swoją obecnością z-ca Ambasadora RP na Ukrainie Dariusz Górczyński z rodziną, który w ciepłych słowach podziękował działaczom „Zgody” za aktywne kultywowanie polskiego ducha. Ksiądz proboszcz kościoła św. Aleksandra Witalij Bezszykury zaproponował w roku następnym zorganizować uroczystości z okazji 100. rocznicy rozpoczęcia duszpasterskiej misji ks. Skalskiego na stanowisku proboszcza kościoła św. Aleksandra. Bóg zapłać organizatorom tej ciekawej imprezy!

Eugeniusz KANAZIUK



Wiktoria Radik demonstruje na wystawie fotografię uporządkowanego grobu rodziny Góreckich na Cmentarzu Bajkowa



## RYSOVNICY POLSCY



◆ Przyjąć laur to znaczy zdradzać rozmiar swojej głowy.

Stanisław JERZY LEC

Naukowcy z Fraunhofer Institute opracowali powłokę, do której nic się nie przylepia? Ocenia się, że średnio w plastikowym opakowaniu pozostaje nawet 20% jego pierwotnej zawartości.

Problem ten odczuwają konsumenci oraz firmy zajmujące się recyklingiem (opakowania przed przetworzeniem muszą zostać oczyszczone). Dzięki zastosowaniu nowej powłoki, problem przestanie istnieć.

## ZŁOTE RADY

- ❑ Znajdź czas na pracę - jest to cena sukcesu.
- ❑ Znajdź czas na zadumę - jest to źródłem siły.
- ❑ Znajdź czas na zabawę - jest to tajemnica wiecznej młodości.
- ❑ Znajdź czas na czytanie - jest to studnia wiedzy.
- ❑ Znajdź czas, aby się śmiać - jest to muzyka duszy.

- ✓ Gdy łagodna jesień trzyma, będzie krótka, ostra zima.
- ✓ Jesień, gdy długo zachowuje liście, srogiej zimy znakiem oczywiście.
- ✓ Jesień bezdeszczowa to zima wiatrowa.

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztie!!!  
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзенніка Кійовського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці  
[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)



W środku nocy pielęgniarka w szpitalu budzi pacjenta.

- Co się stało? - pyta zaspany chory.

- Zapomniał pan wziąć tabletki na sen.

\*\*\*

- Co tam pani ma?

- Dzijdusia.

- A kocha go pani?

- Oczywiście.

- To dlaczego go pani zjadła?

\*\*\*

- Wiesz, Stefan? Podobno warto dla zdrowia chodzić na bosaka.

- To szczerą prawdą! Za każdym razem, gdy budzę się rano w butach, strasznie mnie boli głowa.

\*\*\*

Kino. Kończy się seans, zapalają się światła. Niemłoda, niezbyt piękna kobieta zwraca się do siedzącego obok mężczyzny:

- Dlaczego trzymał mnie pan przez cały film za rękę?

Facet, patrząc na kobietę:

- Teraz także ja zadaję sobie to pytanie...

\*\*\*

Żona do męża:

- Tu piszą, że w ciągu dnia człowiek wypowiada trzy tysiące słów.

- No widzisz! Ja Ci już od dwóch lat powtarzam, że jesteś nieprzejętna.

\*\*\*

Starsza pani przysłała do laryngologa i mówi:

- Panie doktorze, przestałam słyszeć na lewe ucho.

Lekarz zagląda jej do ucha, po czym mówi:

- Ma pani w uchu jakiś czopek. Zaraz go wyjmę.

- Eee... Co pan mówi?

- W UCHU MA PANI CZOPEK!

- Cooo? Co mam?

- CZOOOPEEEK! W UCHU! ZARAZ GO WYJME!

- Aaa, tak. To już chyba wiem gdzie jest mój aparat słuchowy.

## ŹRÓDŁOSŁÓW IMION

### Krzysztof

Imię wywodzące się z greckiego Christóphoros, które znaczyło 'niosący Chrystusa' lub 'noszący (w sobie), tzn. wyznający Chrystusa'. Na liście najpopularniejszych polskich imion zajmuje 8. pozycję.

### Agnieszka

Źródłosłów tego imienia jest grecki (od hagné, agné, co znaczy 'czysta, bez skazy, dziewicza'). Przyrostek -ka został dodany do rdzenia Agnes w kilku językach słowiańskich. Jest na 13. pozycji wśród najpopularniejszych polskich imion.

## KUCHNIA POLSKA

### „Pyzy z mięsem”

#### Składniki:

800 g gotowanych, przetartych przez sito ziemniaków, 300 g mąki pszennej, 100 g mąki ziemniaczanej, 4 jajka, 300 g mielonego mięsa, cebula, 2 - 3 łyżki bulionu, łyżka bułki tartej, sól, pieprz, 2 łyżki oleju.

#### Sposób wykonania:

Składniki ciasta połączyć, zagnieść. Przykryć, odstawić na 10 min. Posiekaną cebulę zeszklić na oleju. Dodać mięso, smażyć, aż się zrumieni. Wlać bulion, lekko ostudzić, wyrobić z bułką tartą i jajkiem. Doprawić solą i pieprzem. Z ciasta uformować walek, pokroić na kawałki. Każdy kawałek rozplaszczyc, nałożyć nadzienie i starannie zlepić w kulę. Gotować przez 12-15 min. w osolonym wrzątku. Wyjąć, osączyć. Pyzy są najsmaczniejsze z pokrojonym podsmażonym boczkem i cebulą.

SMACZNEGO!

## Czy wiesz, że:

- ✓ Oko strusia jest większe niż jego mózg
- ✓ Zjedzenie około 20 kwaśnych wiśni pomaga zwalczyć ból głowy.
- ✓ Około 25% kichnięć występuje, gdy mamy kontakt ze światłem.
- ✓ W 1918r. grypa spowodowała 21mln zgonów.

• Każdego dnia otrzymujemy od życia kamienie, ale to od nas zależy czy zbudujemy z nich mur czy most.

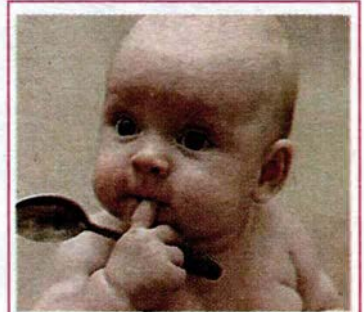
• Niektórzy ludzie będą cię kochać za to kim jesteś, inni będą z tego samego powodu cię nienawidzić.

Przyzwyczaj się do tego.

## ODWÓDKI

Od samogonu utrata pionu.  
Od kóniaku finał na haku.  
Od palinki wstrętne uczynki.  
Od maraskino spadaj rodzino.  
Od pejsachówki pogrzeb bez mówki.  
Od śliwownicy torsje w piwnicy.

Wisława SZYMBORSKA



MAŁY, GRUBY, LYSY, BEZ KASY...  
a i tak wszystkie kobiety go kochają

**DZIENNIK  
KIJOWSKI**



„Дзеннік Кійовскі”  
Реєстр. свід. КВ 19034-7824  
від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:  
Міністерство культури України  
Спілка поляків України  
Редакція газети „Дзеннік Кійовскі”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції  
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: [okodk@ukr.net](mailto:okodk@ukr.net)

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,  
Borys Dragin - z-ca red. nac.,  
Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,  
Dorota Jaworska - tłumacz,  
Eugeniusz Gołybard - korespondent,  
Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,  
Stanisław Szweczenko - korespondent,  
Adam Jerschina - korespondent,  
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,  
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.



Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 1004 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16